PRZEDPŁATA
na sam Dwutygodnik
w Krakowie:
rocznie Złr. 2 w. a.
półroczn. „ 1 „

Redakcya: w Krakowie
Mały Rynek Nr. 431.

Dodatek do Przeglądu lekarskiego.

DWUTYGODNIK HIGIENY PUBLICZNÉJ KRAJOWÉJ.

PRZEDPŁATA
na sam Dwutygodnik w monarchi
Austr. z przesyłką poczt.
rocznie Złr. 2 c. 30 w. a.
półroczn. „ 1 „ 15 „

Numer pojedynczy
kosztuje 8 cent.

Nr. 7. Kraków, dnia 30 Marca 1872 r.

Miejskie rady zdrowia.

Projekt do Statutu dla Rady zdrowia miasta Krakowa.

(Ciąg dalszy).

Rada zdrowia, stósownie do swego zakresu działania, zajmuje się następującemi czynnościami policyjno-lekarskiemi, poruczonego zakresu działania gminy, do których należą:

a) Sprawy wykonywania nadzoru policyjno-lekarskiego nad prywatnemi zakładami leczniczemi i położniczemi, oraz sprawy wydawania pozwoleń na urządzenie takowych.

b) Sprawy udzielania pozwoleń na urządzanie zakładów zdrowiu szkodliwych lub też uciążliwych dla mieszkańców miasta.

c) Sprawy wykonywania miejscowych środków ochronnych przeciw powstawaniu i szerzeniu się chorób endemicznych, epidemicznych i zaraźliwych sporadycznych.

d) Sprawy wykonywania pośmiertnych oględzin zwłok, sprawy wystawiania zwłok na widok publiczny i pogrzebów.

e) Sprawy wykonywania miejscowych środków ochronnych przeciw powstawaniu i szerzeniu się zarazy na bydło, tudzież rozmaitych chorób zwierząt domowych, mogących szkodliwie wpływać na zdrowie mieszkańców.

f) Sprawy wykonywania nadzoru nad składami padliny i warsztatami oprawców.

Prawa i obowiązki członków Rady zdrowia. Każdy członek zwyczajny opatrzony będzie w kartę legitymacyjną wydaną mu przez Prezydenta miasta. Każdy członek ma prawo czynienia samoistnych wniosków. Wszyscy członkowie zwyczajni mają głos równy. Członkowie z urzędu zasiadający w sprawach ich urzędowego stanowiska nie głosują. Członkowie nadzwyczajni mają głos doradczy. Wszyscy członkowie pełnią swe obowiązki bezpłatnie z wyjątkiem Sekretarza Rady zdrowia i Chemika publicznego.

Członek, który na posiedzenie Rady zdrowia, bez gruntownego usprawiedliwienia, ustnie lub piśmiennie przewodniczącemu złożyć się mającego, trzy razy z rzędu nie przybędzie lub przestaje pełnić dobrowolnie przyjęte obowiązki traci swój urząd.

Żaden członek bez słusznych powodów nie może się uchylić od poruczonych mu obowiązków.

Prawa i obowiązki Przewodniczącego Rady zdrowia. Przewodniczący jest organem Rady zdrowia zawiadującym i wykonawczym.

W szczególności, Przewodniczący:

a) Zwołuje posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne, przewodniczy obradom, układa porządek dzienny.

b) Porucza pojedynczym członkom pewne czynności.

c) Wyznacza referentów do zdawania sprawy na posiedzeniach Rady miejskiéj.

d) Czuwa nad sumiennem wykonywaniem obowiązków przez członków.

e) Odbiera raporty od członków komisyi do specyalnych czynności delegowanych.

f) Odbiera raporty od przewodniczących w komitetach zdrowia obwodowych.

g) Mianuje członków komitetów zdrowia obwodowych na przedstawienie Rady zdrowia.

h) Ogłasza drukiem sprawozdania miesięczne i roczne o zdrowiu mieszkańców miasta, o czynnościach Rady lub inne pisma Rady zdrowie ogółu obchodzące.

i) Asygnuje wypłaty za prace i roboty pod dozorem i kierunkiem Rady zdrowia dokonywane, stosując się do przepisów § 102 St. Gm.

Prawa i obowiązki Sekretarza Rady zdrowia. Sekretarz Rady pobiera stałą płacę.

Sekretarz prowadzi protokół obrad i wykonywa wszelkie zlecenia Przewodniczącego Rady zdrowia w czynnościach do tegoż wyłącznie należących.

Sekretarz *a)* prowadzi statystykę lekarską miasta.

b) Przygotowuje sprawozdania miesięczne i roczne o zdrowiu mieszkańców miasta na zasadzie istniejących materyałów i takowe przedstawia Radzie zdrowia.

c) Na zalecenie przewodniczącego przygotowuje wnioski i projekta urządzeń higienicznych lub projekta regulaminów, instrukcyi i t. d.

d) Prowadzi dziennik czynności i korespondencyę Rady zdrowia.

Prawa i obowiązki Chemika publicznego. Chemik publiczny wykonywa na żądanie Rady zdrowia, Magistratu lub urzędów miejskich badania chemiczne wszelkiego rodzaju jako to: powietrza, wody do picia, napojów, pokarmów, w ogóle przedmiotów mu doręczonych i zdaje sprawę z swych poszukiwań. Chemik publiczny w interesie publiczności bada towary, artykuły żywności i inne przedmioty na żądanie osób prywatnych. Za prace tego rodzaju ma prawo pobierania pewnych opłat. Rada zdrowia uchwala wynagrodzenie za prace chemika publicznego z urzędu wykonywane a wysokość tego wynagrodzenia zależy od rodzaju i ilości tych prac. (C. d. n.)

Rzecz o kwestyi latrynowéj.

skreślił

Dr. W. Opolski.

(Przedruk z Rocznika Towarzystwa technicznego).

Lwów 1871 str. 83.

(Dokończenie).

(L-ski) Drugi odczyt, będący niejako uzupełnieniem pierwszego, rozpoczyna autor od wykazania ważności ochrony zdrowia powszechnego, oraz konieczności tworzenia po miastach rad zdrowia. Zastanawia się on przy téj sposobności nad ogromną śmiertelnością m. Lwowa, goręco zalecając utworzenie stałéj komisyi zdrowia, w celu rozwiązania sprawy oczyszczenia miasta.

Daléj opisuje autor odwietrzanie steków miejskich za pomocą mięszaniny Süverna. Następnie mówi o urządzeniu dołów kloacznych i przystępuje do rozstrzygnięcia spornego pytania co jest lepszem: czy wywózka nieczystości czy też kanalizacya?

Opisawszy rozmaite odmiany systemu wywozowego i oświadczywszy, iż żadne z tych urządzeń do wywózki, nie odpowiada całkiem wymogom higieny, autor przystępuje do szczegółowego opisu wychodków systemu dra Guddena (używanych w Zakładzie obłąkanych w Werneck) i wychodków d'Arceta (zaprowadzonych w Zakładzie obłąkanych w Neustadt-Eberswalde, w Getyndze, Hildesheim i Osnabrück), które szczególniéj zachwala, uważając je za najlepsze urządzenia do systemu wywozowego. Na zakończenie odczytu krytykuje surowo system wywozowy, lubo dla miasta Lwowa nie widzi nic lepszego nad wywózkę nieczystości, w połączeniu z odwietrzaniem miasta sposobem Süverna.

Jak widzimy, przedmiot tego wykładu był nazbyt obszerny i to zapewne było przyczyną, iż autor, właściwie rzecz biorąc nie dochodzi do ostatecznych wniosków w porównawczem ocenieniu wywózki i kanalizacyi na podstawie krytycznéj oceny korzyści i niedogodności każdego systemu. W zasadzie Dr. O. uznaje wyższość kanalizacyi spławnéj, t. j. wypłókiwania nieczystości miejskich za pomocą wody, lecz i systemem wywozowym nie pogardza, gdyż zalecając wychodki d'Arceta zaleca tem samem system wywozowy. Atoli autor mówi: „system beczkowy w obec innych ulepszeń stracił wszelki kredyt i nikt więcéj nie pomyśli o beczkach ruchomych“ i wyraża przekonanie że cel osiągnąć można taniéj i wygodniéj przez budowanie dołów nieprzenikliwych (wodotrwałych) i odwietrzanie ich treści. Z tem zapatrywaniem autora nie możemy się zgodzić. Co do dołów kloacznych, jest rzeczą pewną, że pomimo wszelkich ulepszeń technicznych nigdy nie można ich wybudować w taki sposób, aby były całkiem nieprzenikliwe, to jest zapobiedz, iżby posoka zgniła nie przesiąkała do otaczającéj ziemi i nie zanieczyszczała przez to podziemia, wody i powietrza. Najgoretsi zwolennicy systemu wypłókiwania przyznają wyższość beczkom ruchomym nad dołami kloacznemi wszelkiego rodzaju, choćby wypróżnianemi sposobem hydropneumatycznym.

Nie będziemy się spierać z autorem, który system oczyszczania miast, czy wywózka, czy kanalizacya jest lepszy, bo wybór systemu zależy od wielu bardzo zmiennych i ruchomych okoliczności. W obec rozmaitości stosunków, nie można być nawet zwolennikiem pewnego wyłącznego systemu usuwania nieczystości miejskich z obrębu mieszkań ludzkich, a jeden system nie da się wszędzie jednakowo zastósować, choćby w jednem mieście, to jest we wszystkich dzielnicach miasta. Doświadczenia zrobione w miastach angielskich gdzie są zastosowane wszystkie niemal systemy, począwszy od pierwotnych dołów aż do doskonałych wychodków wodnych i ziemnych, okazują, iż z nieczystościami miejskiemi można bez najmniejszéj szkody dla zdrowia mieszkańców postępować według rozmaitych sposobów, jeżeli w każdym systemie zaprowadzone zostaną należyte ulepszenia i gdy oczyszczenie miasta będzie wykonywane pod ścisłym nadzorem władz zdrowotnych. Tak np. przeciw dołom kloacznym nie można występować, jeżeli osobne przepisy (regulaminy) oznaczać będą, jak to ma miejsce w miastach angielskich *(Liverpool, Manchester, Stamford)*, położenie dołu, materyał z którego ma być zbudowany, wentylacyą, głębokość i wielkość jego oraz codzienne wypróżnianie dołów.

W ogóle autor zbyt jest surowym dla systemu beczkowego. Nie będę mówił tutaj o powszechnie znanych korzyściach higienicznych i gospodarczych tego systemu, wspomnę tylko, iż użycie beczek jest pewne i łatwe; zbiornikom ruchomym można nadać dowolną formę i z łatwością je codziennie usuwać z obrębu domów. Niedogodności tego systemu, mianowicie zanieczyszczanie powietrza, łatwo dają się usunąć przez codzienne odmienianie beczek, przez przewietrzanie przestrzeni w których stoją zbiorniki za pomocą sposobu D'Arceta, przez autora zalecanego, daléj przez urządzenie rozdzielaczy (diviseur), cew odprowadzających ciecze ze zbiorników do kanałów i tym podobne ulepszenia, opisane w regulaminach angielskich. Nawet w Anglii, kolebce systemu wypłókiwania, system beczkowy znajduje wielu zwolenników i jest dość rozpowszechniony w miastach angielskich *(Leeds, Nothingham, Rochdale, Salford, Edinburg, Glasgiw)*, a że nie musi być bardzo zły, posłużyć mogą za dowód niektóre ustępy ze sprawozdania Dr. Buchanana i p. J. N. Radcliffe *(Public Health Report 1869)*.

Zresztą pożyteczność pewnego systemu, pomijając już korzyści wynikające z istoty rzeczy, zależy od stopnia cywilizacyjnego rozwoju mieszkańców. Tak np. w Anglii przekonano się, że wychodki wodne w dzielnicach zamieszkałych przez ludność ubogą, ciemną i niedbałą, nie okazały tych korzyści, jakich się spodziewano. U nas również system ten, dający się zresztą zastósować tylko w wielkich miastach, nie przyniósłby świetnych rezultatów z powodu braku zamiłowania czystości, z którego to powodu należałoby urządzenia tego systemu uczynić niezależnemi od woli i czynności osób używających wychodków, czyli inaczéj, czuwanie nad całym systemem należałoby powierzyć publicznéj służbie zdrowia, któréj całkiem nie posiadamy.

Co się zaś tyczy dezinfekcyi przy systemie wywozowym, to nie zdaje się nam, aby massa Süverna była najlepszym środkiem odwietrzającym dla tego systemu. Jest ona przeznaczona do odwietrzania wód stekowych, cieczy zgniłych płynących które dają się mięszać ze znaczną ilością środków dezinfekcyjnych ona nie przydaje się do odwietrzania powietrza, przestrzeni wolnych, cew spadowych, dołów, ściekowisk i beczek. Jak wiadomo, rada miejska lipska zaleciła ten środek do odwietrzania przy systemie wywozowym. Czy zrobiła dobry wybór? wkrótce się przekonamy.

W trzecim odczycie autor mówi o kanalizacyi miast, mającéj na celu odwodnienie podziemia i odprowadzenie wszelkich nieczystości za pomocą wypłókiwania wodą; opisuje szczegółowo budowę tych kanałów i zużytkowanie ich treści w celu gospodarczym do zraszania pól wodą kanałową. Odczyt ten obfituje w zajmujące szczegóły i dowodzi, jak w ogóle całe dziełko, obszernych wiadomości autora w sprawie uzdrawiania miast i znajomości najnowszych prac piśmienniczych w téj dziedzinie. Z natury rzeczy wynika, iż sprawa tak obszerna jak oczyszczanie miast nie mogła być w trzech wykładach wyczerpniętą i systematycznie traktowaną. Wykłady te mogły mieć jedynie na celu zwrócenie uwagi powszechnéj na główne wytyczne punkta sprawy oczyszczania miast i ten cel autor osiągnął całkowicie.

Szkoda tylko, że autor odstąpił od przyjętych już w polskim słownictwie wyrazów i używa nieraz nazw na które trudno się zgodzić, co tem więcéj jeszcze uwydatnia liczne usterki językowe.

Na zakończenie miło nam jest polecić dziełko Dr. O., o którem tutaj obszerniéj pomówiliśmy jako o rzadkim u nas objawie pracy na polu higienicznem, lekarzom urzędnikom administracyjnym, wreszcie władzom miejskim, które wyczytać w niem mogą nie jedną złotą naukę.

O MLEKU
jako przenośniku jadu durzycowego.

podług wykładu

Prof. **Pettenkofera**

mianego na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego

w Mnichowie 7 lutego 1872 r. *).

†) W dziennikach lekarskich i nielekarskich (*Illustrirte Familien Zeitung* 1872. Nr. 18, *Milchzeitung* Nr. 2 1872) spotykamy wiadomości o przenoszeniu jad w rozmaitych chorób zakaźnych za pomocą mleka. O téj sprawie mówią lekarze i nielekarze. Co więcéj komisya zdrowia m. Mnichowa przesłała Dyrekcyi policyi tegoż miasta memoryał, ułożony przez Prof Pettenkofera, dyrektora szpitalów mnichowskich dr. Lindwurma i radcy magistratualnego Dra. Zechmeistera, w którym zwraca uwagę na doświadczenia robione w Islington, dzielnicy m. Londynu, podczas epidemii durzycy brzusznéj, panującéj tamże w r. 1870 w m. lipcu, sierpniu i wrześniu. W owéj dzielnicy, według scisłych poszukiwań radcy zdrowia Dr. Edwarda Ballard, w pewnéj mleczarni utworzyło się ognisko zarazy, przyczem swoisty jad durzycy dostał się do mleka i wraz z niem rozniesiony został między rodziny, biorące mleko z téj mleczarni, w skutek czego powstała mała epidemia durzycy. Zdarzenie to zwróciło uwagę Zgromadzenia radców zdrowia m. Londynu, jako przedmiot niezmiernéj wagi; na posiedzeniu z dnia 19 lutego 1870 Zromadzenie to zaleciło dalsze poszukiwania w téj mierze, oraz podanie tego przypadku do publicznéj wiadomości.

Otóż Komisya zdrowia m. Mnichowa, zaleciła Dyrekcyi policyi, aby o téj sprawie zawiadomiła wszystkich lekarzy mnichowskich, oraz aby zawezwała ich do nadsyłania spostrzeżeń co do przenoszenia jadów chorobotwórczych, a to w celu zebrania materyału statystycznego. W tych doniesieniach ma być wymienione źródło z którego chory na durzycę mleko i chleb pobierał. Dyrekcya Policyi, oceniając ważność umiejętną przedmiotu, zadośćuczyniła żądaniu komisyi zdrowia przesyłając lekarzom mnichowskim odpowiednie wzory. Niedawno Dr. Barral ogłosił dziełko *(On a localised outbreak of typhoid fever in Islington, traced to the use of impure milk. By Edward Ballard M. D. Medical Officer of Health for Islington, London 1871).* w którem znajdujemy wszelkie szczegóły tyczące się w mowie będącego przedmiotu.

W dzielnicy Islington, zamieszkałéj przez 2000 rodzin, 142 rodzin otrzymywało mleko od jednego mleczarza A. Z tych 142 rodzin, 70 dotkniętych zostało durzycą, gdy tymczasem w innych pozostałych rodzinach, biorących mleko zkądinąd, durzyca pojawiała się wypadkowo (sporadycznie). W owych 70 rodzinach razem wziąwszy było 175 przypadków durzycy, z których 30 ukończyło się śmiercią, co w każdym razie wskazuje na silne działanie jadu. W tych rodzinach, w których zdarzyło się 30 przypadków śmierci w skutek durzycy, podczas trwania epidemii zmarły tylko trzy osoby w skutek choleryny, poronienia i stłuszczenia serca. Dr. Ballard dowiódł, iż 142 rodziny, które otrzymywały mleko z mleczarni zakażonéj, nie mieszkały w jedném miejscu lecz były rozrzucone po całéj dzielnicy i że w rozmaitych ulicach, właśnie zdarzały się przypadki durzycy jedynie w domach, gdzie mieszkały owe rodziny i jedynie w mieszkaniach owych rodzin.

Że mleczarnia ta w Islington była rzeczywiście gniazdem durzycy okazuje się najwyraźniéj z pracy Dr. Ballard. Prócz właściciela zachorowało w niéj na durzycę 7 osób należących do rodziny właściciela i służby. Na tem samem podwórzu mieszkała pewna rodzina w któréj przydarzyły się 3 przypadki durzycy. Daléj zachorowały na durzycę 2 osoby uczęszczające do mleczarni.

W stajni i sklepie panowała największa czystość. Krowy były zdrowe. Mleczarnia zaopatrzoną była w dobrą wodę jak cała dzielnica. Mleczarnia posiadała zbiornik wody, któréj nie używano do picia i pojenia zwierząt, lecz używano jéj wyłącznie do mycia i płókania naczyń na mleko przeznaczonych. Woda ta nie była zanieczyszczoną. Lecz w podwórzu, jak to powszechnie ma miejsce w Londynie, znajdowały się kanały poryte w ziemi przez szczury, które łączyły się z rurami drewnianemi, prowadzącemi wodę do zbiornika. Ballard, zwolennik teoryi wodnéj, mniema, iż szczury zaniosły z wychodków jad durzycowy do rur wodociągowych, z których dostał się do zbiornika a następnie do naczyń. Czy tak jest, jak mniema Dr. B., czy też jad dostał się z gniazda jadu w inny sposób, trudno powiedzieć; atoli można stanowczo twierdzić, iż do mleka musiał się on dostać albo za pośrednictwem powietrza albo téż wody.

Każdy lekarz uzna ważność spostrzeżeń Dr. B., zwłaszcza jeżeli się sprawdzą.

W jaki sposób dostaje się jad durzycowy do mleka, pozostawić to należy przyszłym poszukiwaniom; warto jednak sprawdzić tego rodzaju spostrzeżenia gdy się potemu okaże sposobność. Wynik czy przeczący, czy twierdzący, zarówno będzie ważny dla nauki o szerzeniu się jadu durzycowego, a przez to samo dla zdrowia publicznego i policyi lekarskiéj. Pettenkofer wzywa i zachęca lekarzy do robienia w téj mierze spostrzeżeń, a choćby wypadek poszukiwań był ujemny, to zawsze będzie pożyteczny, gdyż w skutek artykułów umieszczonych w czasopismach nielekarskich zaczyna się w publiczności wyrabiać wiara w teoryę mleczną. Tę wiarę można zbić jedynie faktami, dowodzącemi fałszywości teoryi mlecznéj, którą rozszerzono już do wszystkich chorób zakaźnych. Inaczéj lekarze i policya będzie miała wiele przykrości. Zdaniem Pettenkofera, chcąc się przekonać czy przenoszenie jadu durzycowego odbywa się za pomocą mleka, trzeba:

1) Aby lekarze podawali nazwisko i miejsce zamieszkania mleczarza lub mleczarki, od któréj chory na durzycę mleko otrzymał.

2) Zebrać i zestawić szczegółowe doniesienia.

3) Jeżeli żadne źródło mleka nie będzie się odznaczało znaczną liczbą przypadków durzycy, to wtedy wszelkie badania są zbyteczne a teorya mleczna utraci wszelkie znaczenie. W przeciwnym razie trzeba badać w dwóch kierunkach: *a)* z jakich obór biorą mleczarze, mleko i czy owe miejscowości nie są gniazdami durzycy; *b)* komu dostarczają jeszcze mleka ci mleczarze prócz osób meldowanych, między któremi mógł się nie wydarzyć żaden przypadek durzycy.

Przenoszenie się cholery.

*) Dziennik „*The Lancet*“ (Feb. 17, 1872) przytacza następujące szczegóły, podane przez jednego z inspektorów lekarskich marynarki Dr. Lloyda, a przemawiające wielce za zaraźliwością cholery. Statek parowy *Franklyn* opuścił Europę półn. w październiku r. z., wioząc do Ameryki znaczną liczbę wychodźców, głównie Niemców. Cholera i inne choroby wybuchły w ciągu podróży i szerzyły się między wychodźcami, będącymi w jak najgorszych

*) Aerztl Intelligenz Blatt Nro. 9 1872.

warunkach higienicznych; w tydzień po wypłynięciu z Christiansandu wydarzył się pierwszy przypadek śmierci. Statek przybył do Halifaxu (w N. Szk.); w mieście tém cholery nie było wówczas i nie zdarzył się od r. 1866 ani jeden przypadek; wioski w rozległości 22 mil ang na około były téż całkiem wolne od téj chor. by. W krótce po przybyciu statku człowiek, który wchodził na pokład tegoż, przynosząc wodę. dostał na lądzie cholery i umarł. Inny mężczyzna. używany do posług na pokładzie, dostał tejże choroby; zawieziono go do pewnego domu w Chereteook, gdzie następnie wyzdrowiał. Krewna jego, która mieszkała w innym domu, ale go doglądała, dostała zaraz potem cholery i zmarła. Inny członek tejże rodziny, który doglądał tych dwóch chorych i przenosił zwłoki osoby zmarłéj na cholerę, umarł na tęż zarazę; nareszcie dziewczynka 5-letnia w tymże domu miała przypady cholery, lecz wyzdrowiała. — O użyciu środków odwietrzających w tych przypadkach nie było wcale mowy.

Pzechowywanie zboża.

(A. K.) Jednem z najważniejszych zadań w spółecznem gospodarstwie wszystkich krajów, jest zachowanie zboża bez zepsucia lub straty. Zwierzęta szczurowate, owady a nakoniec kiśnienie są najpospolitszemi przyczynami strat w zbożu po tokach i śpichrzach. Louvel we Francyi obliczył, że ubytki roczne ze wspomnianych powodów dochodzą do $^1/_5$ części zbiorów, co na Francyą wynosi 16 miljonów hektolitrów, wartości 288,000,000 fr. Otóż Dr. Louvel na zasadzie, że zwierzęta żyć nie mogą bez powietrza, wymyślił przyrząd z blachy żelaznéj, w którym po wypompowaniu zeń powietrza, do 65 stopni na manometrze, przechowuje się ziarno. bez wszelkiego zepsucia. Według doświadczeń przed komisyą z najznakomitszych znawców wykonanych w Vincennes, nawet zboże naumyślnie pomięszane z żywemi chrząszczami, suchary już nadpsute i owadami przepełnione, mąka w workach, w tych przyrządach umieszczone, po 6-ciu miesiącach, kiedy ciśnienie na manometrze zniżyło się do 35 centimetrów, znaleziono bez dalszych zniszczeń, a owady wszystkie w nich pozdychały. Koszta takiego przechowania zboża, nie przenoszą 1 fr. 60 centymu na hektolitrze. — (W następnym Nrze „Dwutygodnika" podamy obszerniejszy artykuł o powyższym wynalazku. —

*) **Lekarze zasiadający w Zgromadzeniu narod. franc.** (jest ich około 30tu) utworzyli komisyę poza parlamentem, naradzając się nad różnemi sprawami publicznemi ze swéj dziedziny, z których najważniejsze są następujące: organizacya służby lekarskiéj wojskowéj, higieny publicznéj i medycyny sądowéj, prawo zabezpieczające od wmawiania chorób umysłowych, reorganizacya w nauczaniu sztuki lekarskiéj, wreszcie przeglądy lekarskie rekrutów wojskowych.

*) **Materyał ścian izb szpitalnych** wcale nie jest obojętnym pod względem zdrowia; im materyał ten jest zbitszym i mniéj dziurkowatym, tém lepiéj. W angielskich szpitalach często używano do tego cementu z kamienia wapiennego z wyspy Paros (*Parian Cement*); teraz atoli przekonano się, że cement ten pochłania nieczystości i zalecają usilnie pokostowanie ścian. (*Lanc.*, Jan 27).

LEKI TAJNE.

Injection-Einspritzung des Prof. Wagner: 1 Plumb. acetic., 1 Zincum sulphuric i 180 wody. Cena $1^3/_4$ Talara. F. Scriba.

Injection aus dem ärztlich-polytechnischen Institut von J. G. Draschke in Berlin zawiera: 0·5 grm Zincum oxyd., 1 grm Plumb. sulphuric, 150 grm wody, 10 kropli Tinct opii croc. Cena 1 Talar. Schaedler.

Hymettin Jnjection gegen Schleimflüsse składa się: z 10 grm Gummi arabic. 2 gram Alumen, 0.5 grm Zinc, oxyd., 2 grm Eaunde Cologne, 200 gram wody. Hager.

Gedächtniss-Limoniade. Fabrikant G. M. Ranfer w Wiedniu. 15 grm Acid. phosphoric., 15 grm. Glycerin., 70 grm. wody. Cena 1 Talar. Schaedler.

Grains de sante, Grains de vie du Docteur Franck. są to pigułki posrebrzane zawierające $^4/_5$ Aloes i $^1/_5$ Gumigutti. 63 sztuk za 2 franki. Wittstein.

Pigułki Cauvina w Paryżu: 30 Gummiguti, 39 Pulv. Jalappae, 30 Aloes, 10 Rad. Rhei, 5 Rad. Althaeae i Spirit. vini q. s. ut. f. pll. Nr. 30 Cnsp. Pulv. Santali. Cena 1 Złr. Hager.

Galène-Einspritzung. J. F. Schwarzlose Söhne. Berlin. 3 grm. Zinc. Sulpho-carbolic., 20 Gummi arabic., 2 grm. Tinct. opii, 100 grm wody. Cena 2 Talary. Schaedler.

Matico-Injection Grimault w Paryżu. 16 łutów wody z liści Matico, 4 ziarna siarkanu cynkowego. Cena $1^1/_2$ Złr. Bjoerklund.

W drukarni Uniwersyteckiéj pod zarządem K. Mańkowskiego. — Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. St. Janikowski.